w KIELCACH
Filia Nr. 8

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! Cena 50 gr

Słowo Ludu

Nakład: 74.038

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XIV. Nr 218 (4630) KIELCE, WTOREK, 6 SIERPNIA 1963 R.

Rządy ZSRR, USA i W. Brytanii
podpisały w Moskwie układ
o zakazie prób z bronią nuklearną
w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą

MOSKWA PAP. — Agencja TASS podaje:

W Moskwie na Kremlu został podpisany układ o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Tekst tego dokumentu został uzgodniony w wyniku przeprowadzonych w Moskwie w dniach 16 do 25 lipca rozmów między przedstawicielami ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii. 25 lipca parafowali układ Andrzej Gromyko, Averell Harriman i lord Hailsham, którzy reprezentowali w rozmowach Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Układ, składający się ze wstępu i 5 artykułów przewiduje zobowiązanie każdego z jego sygnatariuszy do „zakazu zapobiegania i niedokonywania żadnych eksplozji doświadczalnych broni jądrowej i wszelkich innych eksplozji nuklearnych w jakimkolwiek miejscu znajdującym się pod jego jurysdykcją lub kontrolą:

a) w atmosferze; poza jej granicami włącznie z przestrzenią kosmiczną; pod wodą, włącznie z wodami terytorialnymi i otwartym morzem; i b) we wszelkim innym środowisku jeśli tego rodzaju eksplozja powoduje przedostawanie się opadów radioaktywnych poza zasięg granic terytorialnych państwa, pod którego jurysdykcją lub kontrolą dokonuje się takiej eksplozji".

Układ moskiewski jest dostępny do podpisania dla wszystkich państw. Mogą one przystąpić do niego w dowolnym czasie. Od chwili parafowania układu dziesiątki rządów oświadczyły już, iż są gotowe złożyć pod nim swe podpisy.

Od chwili parafowania układu społeczeństwo radzieckie zamanifestowało gorące poparcie dla rządu radzieckiego, który wysunął propozycję w sprawie zaniechania doświadczeń nuklearnych, propozycję, która stała się punktem wyjściowym dla tak

(Dokończenie na str. 2)

Komunikat agencji TASS
o podpisaniu układu
moskiewskiego

MOSKWA PAP. — Agencja TASS podaje tekst komunikatu o podpisaniu układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych. Komunikat stwierdza m. in.: Dnia 5 sierpnia w Wielkim Pałacu Kremlowskim w Moskwie minister spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, A. Gromyko, sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Ameryki, Rusk i minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, lord Home podpisali układ o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Komunikat wymienia dalej osoby, które były obecne przy podpisaniu układu i stwierdza:

Trzy rządy podpisujące układ o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą uzgodniły, że układ ten jest ważnym początkowym krokiem w kierunku rozładowania napięcia międzynarodowego i umocnienia pokoju, oraz wyraziły nadzieję, że w tym kierunku osiągnięty zostanie dalszy postęp.

Trzy rządy wyraziły nadzieję, że do układu tego przyłączą się inne państwa. Trzy rządy ze swej strony podejmą konieczne kroki w celu jak najszybszej ratyfikacji układu zgodnie z obowiązującą w ich krajach konstytucyjną procedurą.

Uzgodniono, że układ będzie udostępniony do podpisania we wszystkich trzech stolicach, poczynając od dnia 8 sierpnia.

Pierwsi uczestnicy układu, jak oświadczono o tym we wstępie do układu, wychodzili z założenia, iż ich głównym celem jest osiągnięcie w jak najkrótszym czasie porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową, zgodnie z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Uczestnicy porozumienia oświadczyli, iż traktują je jako ważny krok wstępny w kierunku rozładowania napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju.

Na znak protestu

Rolna polityka rządu belgijskiego wywołuje coraz głośniejsze protesty przede wszystkim drobnych farmerów oraz mas bezrolnych robotników zatrudnionych w wielkich majątkach obszarniczych. M. in. wprowadzony został ostatnio specjalny podatek od ogumienia wymierzony przede wszystkim przeciwko małorolnym posiadaczom traktorów.

Na zdjęciu: uczestnicy demonstracji w MONS palą na rynku stare opony na znak protestu przeciwko wprowadzeniu podatku od ogumienia. CAF

Dostawy 42 kompletnych obiektów przemysłowych realizuje „Prozamet"

Indonezja i Kuba, Czechosłowacja i India Jugosławia i... wiele innych krajów. Pracują w nich obiekty zaprojektowane, zbudowane i wyposażone przez „Prozamet". Stocznie, fabryki transformatorów i wind, odlewnie, kuźnie — oto niekompletna lista tych zakładów. Obecnie „Prozamet" realizuje dostawy 42 zakładów przemysłowych. Liczba, a przede wszystkim wartość tych dostaw, rośnie z roku na rok.

Dyrektor Jurewicz — szef tej największej placówki projektowej zakładów przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego — informuje, że właśnie ostatnie tygodnie obfitowały w ciekawe wydarzenia jeśli chodzi o zdobywanie nowych klientów i nowych zamówień eksportowych. Podpisano bowiem wiele wartościowych kontraktów. Przystępuje się już do ich realizacji. Uzgodnione terminy przewidują wywiązanie się z

(Dokończenie na str. 2)

Delegacja OK FJN powróciła z Kuby

W poniedziałek powróciła do Warszawy delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, wiceprzewodniczący OK FJN Bolesław Podedworny oraz poseł na Sejm Stanisław Kuziński. Brali oni udział w obchodach święta narodowego Kuby zbiegającego się w tym roku z 10 rocznicą rozpoczęcia walki zbrojnej narodu kubańskiego o wyzwolenie kraju.

Na lotnisku Okęcie delegację witali przedstawiciele Rady Państwa, sekretariatu OK FJN oraz MSZ. Obecny był ambasador Kuby w Polsce dr Fernando L. Florez Ibarra.

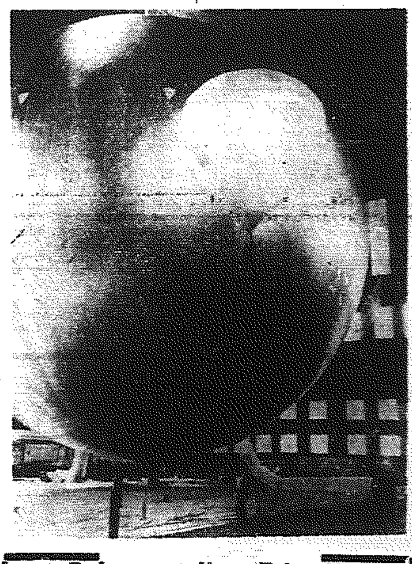

Balon — satelita „Echo-II"

Technik, umocowany na pasach spadochronowych do wypełnionego helem balonu, „objeżdża" balonem satelitę „Echo II" przeprowadzając kontrolę jego powierzchni. — Balon „Echo II" o wadze 250 kg i średnicy 40 m, o powłoce, składającej się z dwu warstw folii aluminiowej, ma być wypuszczony jeszcze w ciągu tego roku. Będzie to drugi bierny (sygnały odbijają się od jego powierzchni) satelita komunikacyjny amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej. CAF

Znów aktualne hasło: Szybko! Tanio! Dużo!

POMIDOROWY SZCZYT — lepiej wykorzystać dla pełnego zaopatrzenia ludności!

Od kilku dni trwa „pomidorowy szczyt". Spółdzielczość ogrodnicza skupuje dziennie 250 — 300 ton pomidorów. Nic więc dziwnego, że ich ceny są bardzo niskie i wynoszą 3 — 5,50 zł.

Szczytowy wysyp pomidorów trwać będzie przez najbliższe kilkanaście dni. W związku z tym zachodzi konieczność pełnej mobilizacji aparatu skupu i handlu. Chodzi o to, by odebrać od rolników pełną, wyprodukowaną przez nich ilość pomidorów oraz chodzi o pełne zaopatrzenie w pomidory mieszkańców wszystkich ośrodków miejskich i robotniczych.

Sandomierszczyzna produkuje i skupuje dwie trzecie ogólnej masy towarowej pomidorów. Jak wyglądała tam sytuacja wczoraj?

(Dokończenie na str. 2)

Młodzi dyplomaci afrykańscy w Warszawie

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych do Warszawy przybyła grupa 21 młodych dyplomatów z krajów afrykańskich, która przebywać będzie w stolicy 4 dni. Opiekunem i kierownikiem grupy jest z-ca sekretarza generalnego ONZ Radosław Protich. Członkowie grupy uczestniczą w 7-miesięcznym kursie organizowanym przez ONZ.

Uczestnicy tego kursu zapoznają się ze służbą dyplomatyczną niektórych krajów europejskich.

Aparaty telefoniczne z tworzyw sztucznych

Zakłady Wytwórcze Aparatury Teletechnicznej w Radomiu rozpoczęły produkcję aparatów telefonicznych z polistyrenu (obecne produkowane są z bakelitu). Nowe aparaty są lżejsze, trwalsze i mogą być wytwarzane w dowolnych kolorach. W tym roku ok. 50 tys. aparatów w kilkunastu kolorach opuści radomską wytwórnię.

Na szlaku turystycznym

Nie mam ani dwóch ani czterech kółek, korzystałem więc z usług uspołecznionych pojazdów PKP i PKS. Pojechałem nie jako dziennikarz, a jako turysta, który chce być dobrze obsłużony przez placówki do tego powołane. W godzinach rannych „zwiedzałem" Suchedniów. Restauracja „Katarzynka" może naprawdę zaimponować. To co zobaczyłem w (czynnej!) ladzie chłodniczej rzecz — niezbyt ujrzy klient w kieleckiej „Jodłowej". Pieczone kurczaki, schab, szynka, baleron, jaja w sosie tatarskim, sałatki: pomidorowa i jarzynowa. Wszystko estetycznie zrobione, przyrządzone w małych, gotowych porcjach. Jeśli do tego dodam, że wodę mineralną i piwo podaje się tu gościowi z lodówki — obraz może być mniej więcej pełny.

Dobry początek — pomyślałem... Ale kawa w „Miłutkiej" była już mniej smaczna, choć sam lokal bardzo przyjemny.

W sumie jednak, z Suchedniowa wyjechałem w dobrym nastroju. Kierunek — Bodzentyn. Na przystanku PKS w Suchedniowie napisano, że najbliższy autobus do Bodzentyna odjeżdża o godz. 11.27. Niestety diabli wzięli dobry nastrój, bo wóz PKS zjawił się dopiero o godz. 11.40. Konduktor powiedział, że w Skarżysku

(Dokończenie na str. 2)

„Syncom-II" nawiązał łączność

NOWY JORK PAP. W nocy z niedzieli na poniedziałek przeprowadzone zostały za pośrednictwem ostatniego amerykańskiego satelity komunikacyjnego „Syncom-2" próby nawiązania łączności między Stanami Zjednoczonymi oraz Nigerią w Afryce.

NASA podała, że próby te wypadły pomyślnie. Za pośrednictwem „Syncoma" przesłane zostały z amerykańskiego okrętu „Kingsport" zakotwiczonego w porcie Lagos materiały prasowe, które odebrane zostały w Lakehurst (stan New Jersey).

„WILGA-2" — nowy polski samolot

Konstruktor — mgr inż. Bronisław Żurakowski i zespół WSK Okęcie, konstruktor silnika — doc. Wiktor Narkiewicz — oto twórcy nowego polskiego samolotu „Wilga 2". Jest to kolejna udana konstrukcja, która narodziła się w WSK na Okęciu — zakładzie o dużych tradycjach i dorobku, obchodzącym w tym roku jubileusz 35-lecia istnienia.

„Wilga 2" jest samolotem wielozadaniowym, może być stosowana jako jednostka pasażerska (posiada 4 miejsca), aeroklubowa (do holowania szybowców i wyrzucania skoczków spadochronowych), sanitarna, rolnicza i transportowa. Można również zamontować w samolocie aparaty pozwalające na dokonywanie zdjęć fotogrametrycznych lub aparaturę geofizyczną. Samolot jest tak skonstruowany, że można z dużą łatwością zmieniać jego przystosowanie i wyposażenie. A oto kilka danych technicznych: samolot osiąga prędkość maksymalną 200 km/godz., pułap — 4 tys. metrów, zasięg — 700 km, długotrwałość lotu — 4 godziny. Charakteryzuje się bardzo krótkim startem.

Międzynarodowy Kongres Esperantystów

SOFIA PAP. — W niedzielę 4 sierpnia nastąpiło w Sofii otwarcie 48 Międzynarodowego Kongresu Esperantystów. W obradach bierze udział 3.400 esperantystów z 45 krajów. Najliczniejsze grupy reprezentowane na kongresie to — bułgarska licząca 800 osób, polska — 400 osób i francuska — 350 osób.

Obrady zagaił przewodniczący Światowego Związku Esperantystów dr Hideo Jagi.

W imieniu rządu bułgarskiego zgromadzenie powitał wicepremier Georgi Trajkow, który jest honorowym protektorem tej wielkiej imprezy.

Szansa na... wywrotkę

Ci chłopcy poszukują wielkiej przygody, a mogą znaleźć śmierć. Przeciążenie kajaka i dziecięca lekkomyślność to wszystkie szanse na wywrotkę.

CAF — fot.

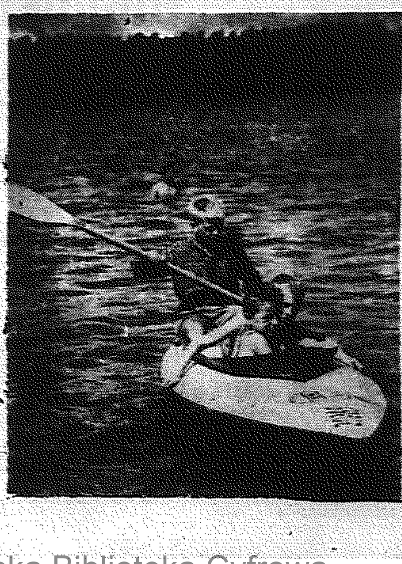

KAŻDY KŁOS ZEBRANY Z POLA

● **Skoszone zboże na obszarze 850 ha**

● **3200 członków ZMW wzięło udział w akcji żniwnej**

Akcja ZW ZMW — „Każdy kłos zebrany z pola" dobiegła końca. Warto dokonać krótkiego bilansu wysiłku młodzieży wiejskiej naszego województwa, która w dużym stopniu przyczyniła się do terminowego sprzętu zbóż. Oto kilka cyfr. W akcji ZMW uczestniczyło 3.200 członków kół ZMW; ogółem skoszono zboże (głównie żyto, pszenicę i owies) na obszarze 850 ha, a zestawiono w stygi — na obszarze 580 ha; zwieziono zboże do stodół ze 120 ha.

(Dokończenie na str. 2)

Dziennikarz w kosmosie?

MOSKWA PAP. Moskiewski dziennik „Krasnaja Zwiezda" zamieścił reportaż z radzieckiego kosmodromu Bajkonur pióra swego specjalnego wysłannika, podpułkownika Mieinikowa.

Miesiąc temu na kosmodromie Bajkonur przebywała grupa dziennikarzy radzieckich, którym główny konstruktor — jedno z osób odpowiedzialnych za radziecki program kosmiczny — opowiadał o przyszłych radzieckich lotach kosmicznych. Wszystko co robi się obecnie, stanowi wstęp do dalszych lotów międzyplanetarnych — oświadczył główny konstruktor — wstęp do lotów w kosmosie z pasażerami, poeta i towarzysze. Wkrótce — powiedział główny konstruktor — weźmiemy także i dziennikarza.

Eisenhower wystąpi w... filmie

PARYŻ PAP. W poniedziałek przybył do Cherbourga generał Eisenhower, który weźmie udział w nakręcaniu zdjęć do długometrażowego filmu, osnutego na tle alianckiego desantu w czerwcu 1944 r. Film, który nakręca amerykańskie towarzystwo telewizyjne CBS, wyświetlony ma być w 1964 r. z okazji 20 rocznicy desantu. We wtorek były prezydent USA nakręci w Portsmouth pierwsze zdjęcia do filmu w sali z której w 1944 r. kierował operacją wojenną.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Nowy rząd w Syrii

KAIR PAP. — W Syrii sformowany został nowy rząd, na którego czele stanął szef poprzedniego gabinetu Salah Bitar. Większość ministrów stanowią członkowie partii Baas.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że w skład nowej ekipy rządzącej, która obejmuje 18 ministrów wchodzi 8 ludzi nowych. Oprócz 3 fachowców, którzy zajmują stanowiska ministra finansów, gospodarki i rolnictwa, przeważającą część członków gabinetu stanowią zwolennicy partii Baas.

KAŻDY KŁOS ZEBRANY Z POLA

(Dokończenie ze str. 1)

Młodzież z kół ZMW pomagała bezpłatnie w żniwach głównie wdowom, starcom i rodzinom, których synowie odbywają służbę wojskową. Wartość wykonanych prac żniwnych wynosi 255 tys. zł. Oczywiście, liczą się tutaj nie tylko złotówki. Podczas trwania akcji żniwnej zanotowano setki przykładów ofiarności członków ZMW, którzy w upalne lipcowe dni pracowali bezpłatnie przy sprzęcie zbóż. Słowa uznania należą się m. in. młodzieży wiejskiej z pow. opatowskiego, kieleckiego, buskiego i jędrzejowskiego. W tych powiatach skoszono bowiem najwięcej zboża.

Wdowy i starcy, słowem — wszyscy ci, którym udzielono pomocy piszą listy do ZW ZMW z serdecznymi podziękowaniami dla młodzieżowych brygad żniwnych. I to jest niewątpliwie jednym z największych osiągnięć akcji „Każdy kłos zebrany z pola". (J.k.)

Rządy ZSRR, USA i W. Brytanii podpisały w Moskwie układ o zakazie prób z bronią nuklearną

(Dokończenie ze str. 1)

pomyślnie zakończonych rokowań. W nieprzerwanym strumieniu pism gratulacyjnych napływających pod adresem rządu radzieckiego z wszystkich krajów świata znajduje wyraz myśl, iż zrobiono dobry początek w kierunku rozwiązania problemów międzynarodowych w duchu idei pokojowego współistnienia narodów.

Układ o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą podpisany został w poniedziałek o godz. 16.34 czasu moskiewskiego w sali im. Katarzyny w Wielkim Pałacu Kremlowskim.

W imieniu ZSRR układ podpisał minister spraw zagranicznych **Andrej Gromyko**, w imieniu USA — sekretarz stanu **Dean Rusk**, w imieniu W. Brytanii — minister spraw zagranicznych lord **Home**.

Przedstawiciele trzech państw złożyli swe podpisy pod układem jednocześnie przy ustawionym w tej sali prostokątnym stole.

Przy podpisaniu układu obecni byli: **Nikita Chruszczow, Leonid Breżniew** i inni czołowi działacze Związku Radzieckiego, mężowie stanu USA i Wielkiej Brytanii, którzy przybyli do Moskwy z **Deanem Ruskiem** i lordem **Home'em**, sekretarz generalny ONZ **U Thant**, sekretarz generalny UNESCO **Rene Mahen**, ambasador USA w ZSRR **Foy D. Kohler**, ambasador W. Brytanii w ZSRR **Humphrey Trevelyan**, ambasador Związku Radzieckiego w USA **Anatolij Dobrynin** i ambasador Związku Radzieckiego w W. Brytanii, **Aleksander Sołdatow**.

Obecni byli również dziennikarze radzieccy i zagraniczni oraz przedstawiciele telewizji i kroniki filmowej.

Po podpisaniu układu przedstawiciele ZSRR, USA i W. Brytanii oraz U Thant wygłosili krótkie przemówienia.

Uroczystość podpisania zakończyła się. Jej uczestnicy dzielą się między sobą wrażeniami, wymieniają uściski rąk i wzajemnie składają sobie gratulacje.

Uczestnicy uroczystego podpisania układu powstają z miejsc. Do mikrofonu podchodzi minister spraw zagranicznych ZSRR **Andrej Gromyko.**

Panowie — mówi on — podpisując z upoważnienia Związku Radzieckiego układ o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą, wyrażam zadowolenie z zawarcia tego układu.

Andrej Gromyko podkreśla że Związek Radziecki od wielu już lat występuje o zakaz broni nuklearnej. Obecnie problem ten jest rozwiązany w zakresie trzech sfer.

Zawarcie układu o zakazie prób z bronią nuklearną może otworzyć drogę do rozwiązania jeszcze bardziej doniosłych problemów, w tym problemu rozbrojenia — podkreśla Gromyko.

Oświadczył on, że rząd radziecki czynić będzie wszystko co od niego zależy w celu rozwiązania tych problemów.

Oklaskami przyjęto słowa Gromyki, w których wyraził on gratulacje z okazji zawarcia układu sekretarzowi stanu USA Deanowi Ruskowi i ministrowi spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii lordowi Home, którzy podpisali układ w imieniu swych rządów. Złożył on gratulacje sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi, którego wysiłki w walce o rozładowanie napięcia międzynarodowego są powszechnie znane.

Andrej Gromyko zaproponował wzniesienie toastu za pokój, za przyjaźń narodów.

Sekretarz stanu USA, **Dean Rusk**, ocenił układ jako pierwszy krok na drodze do zapewnienia trwałego pokoju, który z wdzięcznością został przyjęty przez ludzkość.

Na podstawie polityki każdego z trzech rządów układ może być jednym z wielu układów zawartych na tej drodze — powiedział Dean Rusk. Wyraził on nadzieję, że poszukiwania pokoju nie będą marzeniem, lecz staną się rzeczywistością.

Dean Rusk oświadczył, że Stany Zjednoczone gotowe są wraz ze Związkiem Radzieckim, W. Brytanią i innymi narodami, połączyć „celowe i systematyczne wysiłki zmierzające do zmniejszenia napięcia międzynarodowego".

Dlatego — podkreślił mówca — cieszymy się, że sekretarz generalny ONZ, U Thant, przyjął zaproszenie do udziału w uroczystości podpisania układu.

„Z radością podtrzymuję toast pana Gromyki — za pokój" — powiedział Dean Rusk.

Po przemówieniu Deana Ruska obecni przy podpisaniu układu wznoszą kielichy z szampanem i spełniają toast.

Do mikrofonu podchodzi szef delegacji brytyjskiej lord Home. Mówi on, iż jako przedstawiciel W. Brytanii z wielką radością przyłącza się do tego, co powiedzieli Gromyko i Rusk.

Lord Home ocenia układ jako wielkie wydarzenie dla narodów Związku Radzieckiego, USA, W. Brytanii i całego świata. Podkreśla on, że od tej chwili „każda rodzina może coraz mniej lękać się o losy pokoju. Teraz — mówi lord Home — powietrze nad planetą nie będzie zakażone".

Minister spraw zagranicznych W. Brytanii dodał, że podpisany w poniedziałek układ aczkolwiek nie jest sam przez się aktem rozbrojenia, hamuje wyścig zbrojeń. Ocenił on układ jako wielki krok naprzód w stosunkach między trzema krajami, którego od tak dawna pragnie cały świat.

Mówiąc o tym, jakie istnieją dziś podstawy do optymizmu i nadziei, lord Home oświadczył, że wszyscy odpowiedzialni przywódcy zarówno w Związku Radzieckim, jak i na Zachodzie doszli do przekonania, że wojna w skali światowej jest nie do pomyślenia w naszym wieku nuklearnym. Niechaj wszystkie narody świata dążą w sposób jak najbardziej skrupulatny do znalezienia sposobów przekształcenia zimnej wojny w prawdziwy pokój.

U Thant wygłosił przemówienie, w którym podziękował rządom ZSRR, USA i W. Brytanii za zaproszenie go, by był obecny przy podpisaniu układu. Uznał to zaproszenie za wyraz głębokiego zaufania do ONZ i całej jej działalności.

U Thant stwierdził, że porozumienie osiągnięte w Moskwie stało się możliwe dzięki rozsądkowi i śmiałości jakie przejawili przywódcy trzech mocarstw.

Cytując wstęp do układu, U Thant przypomniał, że głosi on konieczność osiągnięcia porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową zgodnie z celami ONZ.

Sekretarz generalny ONZ zaapelował do rządów, aby uczyniły wszystko, co w ich mocy, żeby nie dopuścić do dalszego rozprzestrzenienia się broni nuklearnej. Wyraził on nadzieję, że sprawa zlikwidowania środków przenoszenia broni nuklearnej, rozpatrywana w ONZ, zostanie całkowicie rozwiązana. U Thant dał również wyraz nadziei, że propozycja w sprawie zwołania specjalnej konferencji poświęconej niespodziewanemu atakowi spotka się obecnie z większym poparciem.

Mówiąc o propozycjach w sprawie ustanowienia stref bez atomowych w różnych rejonach kuli ziemskiej, sekretarz generalny ONZ podkreślił, że propozycje te powinny uzyskać zgodę i poparcie ze strony państw dysponujących bronią atomową. Ma on nadzieję, że propozycje te uzyskają poparcie.

Kończąc przemówienie U Thant życzył wszystkim sukcesów w utrzymaniu pokoju.

Po zakończeniu przemówienia U Thant podszedł do szefa rządu radzieckiego, **Nikity Chruszczowa**. Wraz z sekretarzem generalnym ONZ podeszli do Chruszczowa również szef delegacji amerykańskiej, **Dean Rusk** oraz szef delegacji brytyjskiej, lord Home.

Uroczystość podpisania układu o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą trwała 45 minut.

McNamara spotkał się z Adenauerem

BONN PAP. Przebywający z wizytą w NRF amerykański sekretarz obrony McNamara, który 4 bm. powrócić miał do USA odroczył niespodziewanie swój wyjazd i odbył w poniedziałek rano dłuższą rozmowę z kanclerzem Adenauerem.

Jak oświadczył rzecznik rządu bońskiego von Hase rozmowa dotyczyła dalszego zacieśnienia współpracy w dziedzinie wojskowej między NRF i USA. Omawiane były sprawy wspólnej koncepcji strategicznej i współpracy w zakresie zbrojeń, prac badawczych i produkcji zbrojeniowej.

Po śmierci dr Warda

LONDYN PAP. — Śmierć dr Warda wywołała duże poruszenie w brytyjskiej opinii publicznej, a w niektórych kołach wręcz zaniepokojenie. Powszechną uwagę zwraca fakt, iż dzienniki angielskie starają się chociażby częściowo oczyścić dr Warda ze stawianych mu przez sąd zarzutów. Wiele gazet zapowiada opublikowanie pewnych rewelacji, które umożliwią podważenie oskarżeń wysuniętych pod jego adresem, a także mogą podać w wątpliwość zeznania szeregu świadków.

Przemówienie N. Chruszczowa na przyjęciu z okazji podpisania układu moskiewskiego

MOSKWA PAP. Z okazji podpisania układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną, rząd radziecki wydał w poniedziałek przyjęcie w Sali Georgiewskiej Wielkiego Pałacu Kremlowskiego.

Na przyjęcie przybyli sekretarz stanu USA — **Dean Rusk**, minister spraw zagranicznych **W. Brytanii — lord Home**, sekretarz generalny ONZ, **U Thant oraz szefowie przedstawicielstw** dyplomatyczych akredytowani w Moskwie.

Ze strony radzieckiej w przyjęciu wzięli udział przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, **Nikita Chruszczow**, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, **Leonid Breżniew** i inni przywódcy partii komunistycznej oraz rządu.

Zwracając się do obecnych na przyjęciu w Pałacu Kremlowskim premier Nikita Chruszczow powitał na wstępie sekretarza stanu USA Ruska, min. spraw zagranicznych W. Brytanii lorda Home oraz towarzyszące im osoby, a także generalnego sekretarza ONZ, U Thanta.

W dniu dzisiejszym — powiedział Chruszczow — zaszło doniosłe wydarzenie — podpisany został układ o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Układ ten stanowi dokument o dużym znaczeniu międzynarodowym, a zawarcie go oznacza wielki sukces wszystkich ludzi dobrej woli, którzy w ciągu szeregu lat prowadzili aktywną walkę o przerwanie doświadczeń nuklearnych, o rozbrojenie, o pokój i przyjaźń między narodami.

Chcielibyśmy oddać należne względy również rządom Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, które przejawiły gotowość osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową i przyjęły propozycję przedstawioną przez rząd radziecki. Chcielibyśmy też powinszować wszystkim uczestnikom odbytych w Moskwie rozmów w tej sprawie z powodu pomyślnego zakończenia ich pracy.

Podpisany przez nas układ ma położyć kres eksperymentom z eksplozjami atomowymi i wodorowymi w atmosferze, w kosmosie i pod wodą. Nie powinny już więcej wykwitać na niebie towarzyszące eksplozjom atomowym, podobne do grzybów chmury, niosące śmiertelne opady radioaktywne, które zagrażają zdrowiu ludzkiemu i mogą wyrządzić niepowetowane szkody w świecie zwierzęcym i roślinnym.

Już to samo dowodzi, że układ o zakazie doświadczeń odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów. Spotyka się on z aprobatą i radością milionów ludzi. Rządy wielu państw Europy i Ameryki, Afryki i Azji zgłosiły już swoją chęć i gotowość podpisania układu lub przyłączenia się do niego. Na wszystkich kontynentach odbywa się obecnie jakby referendum, którego wyniki są już znane: narody świata zdecydowanie poparły układ o zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

Chcielibyśmy mieć nadzieję, że zawarty przez nas układ wywrze pozytywny wpływ również na atmosferę międzynarodową, na stosunki między państwami. Narody są wdzięczne za ten pierwszy krok uczyniony w kierunku złagodzenia napięcia międzynarodowego. Pojawiły się pierwsze pędy międzynarodowego zaufania; rząd radziecki nadal czynić będzie wszystko co od niego zależy, aby pędy te umacniały się i rozwijały.

Oczywiście, przerwanie doświadczeń nuklearnych nie oznacza rozbrojenia i nie może nawet zahamować procesu gromadzenia przez państwa coraz to większych zapasów broni jądrowej. Tak więc wspomniany układ nie likwiduje niebezpieczeństwa wojny termojądrowej. Niebezpieczeństwo to będzie wisiało nad ludzkością dopóki trwa wyścig zbrojeń. Naturalnie, wiele ważnych problemów pozostaje nierozstrzygniętych.

Oczywiście nikt z obecnych tutaj nie będzie kwestionował niewątpliwego historycznego faktu, że w świecie współczesnym istnieją dwa przeciwstawne sobie systemy społeczne. Wam, panowie przedstawiciele państw zachodnich, nie podoba się nasz ustrój socjalistyczny. My potępiamy porządki istniejące w waszych krajach. Jesteśmy głęboko przekonani o przewagach socjalizmu i komunizmu i nie ukrywamy tego przekonania. Żadne układy i porozumienia między państwami nie mogą przezwyciężyć zasadniczych sprzeczności dzielących dwa istniejące systemy społeczne. Jednakże my, ludzie radzieccy, wypowiadamy się zdecydowanie za tym, ażeby zagadnienia socjalne, klasowe, zagadnienia wewnętrznej struktury społeczno-politycznej były rozstrzygane nie na drodze wojny między państwami, lecz przez narody każdego kraju bez ingerencji z zewnątrz.

Uważamy, że obecnie jest rzeczą najważniejszą nie poprzestawać na tym co się osiągnęło, nie przerywać walki przeciwko groźbie nowej wojny, o złagodzenie napięcia międzynarodowego, o trwały pokój na całym świecie. Narody oczekują rozstrzygnięcia sprawy powszechnego i całkowitego rozbrojenia, uregulowania problemu niemieckiego, rozwiązania innych palących problemów międzynarodowych.

Dostawy 42 kompletnych obiektów przemysłowych

(Dokończenie ze str. 1)

tych nowych obowiązków w okresie od 6 do 24 miesięcy.

Np. do połowy 1965 roku „Prozamet" dostarczy firmie „Modern - India" kompletne urządzenia fabryki szlifierek budowanej w oparciu o nasz projekt. Zakład ten produkować będzie niektóre wyroby według polskiej licencji. Z firmą NSE — India (nasz stary klient), podpisano kontrakt na dostawę żeliwiaka z tzw. gorącym dmuchem. Jest to bardzo nowoczesne urządzenie stosowane w odlewniach. Można powiedzieć, że jest to do pewnego stopnia specjalność naszego przemysłu Żeliwiak pracować będzie w nowej odlewni NSE. Ważne jest również to, że jednocześnie firma zakupiła licencję na produkcję tego typu żeliwiaków dla różnych obiektów przemysłowych w Indii. Z kolei z firmą „Western - India" podpisano układ o współpracy projektowej i wyposażeniu odlewni żeliwa, staliwa i metali kolorowych na terenie Indii.

Ostatnio sporo nowych transakcji dotyczy również Jugosławii. Np. fachowcy z obu krajów uzgodnili sprawę wyposażenia przez nasz przemysł — via „Prozamet" zakładów wind osobowo - towarowych W Jugosławii trwa rozbudowa i rekonstrukcja fabryk transformatorów różnej mocy, fabryk maszyn i urządzeń górniczych, wreszcie stoczni Victor Lenac w Rijece.

(Dokończenie ze str. 1)

brakuje autobusów, i że tak, jeszcze wcześniej jedziemy...

W Bodzentynie pełno opalonych turystów. Dwie restauracje: „Turystyczna" i „Łysica", chociaż nieco gorzej zaopatrzone jak w Suchedniowie — ale także mają co polecić turystom. Ze względu na otwarcie w Bodzentynie stacji turystycznej na 80 miejsc noclegowych miejscowa GS powiększy tą restaurację „Łysica" o 40 miejsc konsumpcyjnych. Plany w bodzentyńskiej gastronomii wykonywane są w 180 — 200 proc. A więc okazuje się, że turyści to nie zło konieczne. Dobrze, że zaczynają to rozumieć zarządy GS.

Jeszcze mała czarna w „Majce" (bardzo dobra!) i tym razem „tylko" już z półgodzinnym opóźnieniem wyjeżdżam PKS-em do Św. Katarzyny.

W „Babie Jadze" a komplet wycieczkowiczów i kilku pijanych „tubylców". Wybór dań — mógłby być większy, ale dla głodnego wystarczy. Mimo późnej pory — kiosk kieleckiej „Radostowej" oblężony. Chętnych na lody sporo.

Na powrót do Kielc nie czekam już na autobus PKS. To zbyt denerwujące. Jadę więc na „łebka". (wk)

Koźlaki w zagrodach

Z powodu upałów w lasach kieleckich prawie zupełnie nie ma grzybów. Niespotykany przypadek występuje jednak w chłopskiej zagrodzie w małej wiosce Dalekie w pow. włoszczowskim.

Gospodarz co jakiś czas znajduje w podwórku pod dużą brzozą koźlaki występujące normalnie w lasach brzozowych, zwane „brzozakami" lub „brzezinakami". Pozazdrościć! (f)

Żmije na polach

W LASACH kieleckich występują tego lata duże ilości żmij, które w poszukiwaniu kąpieli słonecznych wypełzają na pola oddalone od knieji nawet o kilka kilometrów. Wypadki ukąszenia zdarzały się ostatnio w pow. włoszczowskim. We wsi Dalekie (pow. Włoszczowa) żniwiarze napotykali żmije na ścierniskach i pod miedzami. (f)

Pomidorowy szczyt

(Dokończenie ze str. 1)

Rozmawiamy na ten temat z wiceprezesem Spółdzielni Warzywniczej — ob. Chmielem.

— Dziś jest już nieźle. Gorzej było w ubiegły piątek i sobotę. W naszych punktach skupu leżało wtedy 150 ton pomidorów, na które nie mieliśmy zbytu. Musieliśmy więc ograniczyć odbiór towaru od producentów. Na szczęście znaleźliśmy odbiorców i magazyny zostały rozładowane. Dziś, do skupu i odbioru pomidorów przystąpiły Zakłady Przetwórcze w Dwikozach. Przewidujemy, że największy skup nastąpi koło piątku — soboty bieżącego tygodnia. Dysponować będziemy wtedy dziennie co najmniej 200 tonami pomidorów. Dlatego chcę zaapelować do instytucji handlowych naszego województwa: ODBIERAJCIE OD NAS JAK NAJWIĘCEJ POMIDORÓW. TOWAR JEST PIĘKNY I TANI! Większe partie (3—4 ton) dostarczamy własnym transportem. Równocześnie prosimy o terminowy zwrot opakowań.

handlowców wkłada wiele wysiłku w to, by skupić i sprzedać całą masę pomidorów. Niemniej jednak, sytuacja zmusza do dalszej aktywizacji, głównie handlu.

Wydz. Handlu Prez. WRN w wydanym ostatnio biuletynie zobowiązuje, by w zakresie sprzedaży detalicznej w takich miastach jak: Kielce, Radom, Skarżysko i Starachowice obowiązkowo zorganizować bazary owocowo - warzywnicze.

Pod adresem spółdzielczości wiejskiej Wydz. Handlu postuluje aby towar od rolników odbierały wszystkie punkty skupu, gdyż dotychczas ograniczały one skup w okresie największej podaży. Wydane w tym zakresie zalecenia były bowiem lekceważone.

A więc: wykorzystujemy dobry urodzaj! Dostarczmy ludności miast i miasteczek dużo tanich warzyw! Niech znów aktualne stanie się popularne przed kilkoma laty nasze hasło: SZYBKO! TANIO! DUŻO! (wk)

Od redakcji chcemy dodać, że mimo iż śródmieścia większych miast rzeczywiście mają dużo pomidorów, to mniejsze ośrodki w województwie i peryferie miast większych ciągle odczuwają niedobór warzyw. Kiedy w Kielcach i Radomiu pomidory sprzedawano po 8 zł, to np. w Suchedniowie i Bodzentynie żądano po 15 zł za 1 kg. Kiedy rolnikowi w pow. buskim za 1 kg pomidorów płacono 3 zł, w bufecie w Szczaworyżu można było kupić takie same pomidory po 11,70 zł za 1 kg. Opornie wciąż wprowadza warzywa do swoich jadłospisów gastronomia w miastach, a wręcz opiera się i lekceważy gastronomia wiejska.

Z handlem warzywami, a szczególnie pomidorami- wyjść trzeba na ulicę. Kioski uliczne (nawet w Kielcach i Radomiu) nie [illegible] pełnego asortymentu warzyw, mimo iż trwa masowy wysyp. Czy nie warto skorzystać z przykładu Katowic. **Otóż tam — z inicjatywy KW PZPR — w celu intensyfikacji sprzedaży owoców i warzyw zamknięto dla ruchu kołowego ulicę Dworcową wykorzystując jezdnię na ustawienie stoisk. Czy w Kielcach czegoś podobnego nie można zrobić np. na ul. Staszica?**

Przyznać trzeba, że spółdzielczość ogrodnicza i duża część

Doniosły układ

Dzień 5 sierpnia 1963 r. będzie jasną kartą w historii lat powojennych. Podpisanie w Moskwie doniosłego układu o częściowym zakazie doświadczeń z bronią nuklearną stanowi nie tylko ukoronowanie długoletnich wysiłków radzieckiej dyplomacji zmierzających do powstrzymania atomowych zbrojeń. Może ono stać się — i chyba stanie się — punktem wyjścia do dalszych szerszych porozumień z dziedziny rozbrojenia i pokojowego ułożenia stosunków na świecie.

Jest jednakże pewien przykry cień w tym obrazie: odmowa rządu ChRL przystąpienia do układu (cieszącego się już oficjalnym poparciem blisko 100 krajów świata), odmowa, której towarzyszy równie gwałtowna co nieusprawiedliwiona i nieuzasadniona krytyka skierowana przeciwko rządowi ZSRR. Rzeczową i logiczną, nacechowaną głęboką troską o pokój świata i jedność światowego ruchu komunistycznego odpowiedź daje na krytykę ogłoszone ostatnio oświadczenie rządu ZSRR. Dokument ten raz jeszcze podkreśla całą doniosłość stojącej przed światem alternatywy albo — zgodnie z najgłębszą istotą polityki socjalistycznej, zgodnie z interesami narodów — uparcie i konsekwentnie, krok za krokiem, wykorzystując wszelkie możliwości, zmniejszać groźbę apokaliptycznego konfliktu atomowego, zdążając zarazem do powszechnego rozbrojenia; albo — idąc na rękę różnego rodzaju ekstremistom i awanturnikom — uprzeć się przy nierealnej formule „wszystko albo nic" odrzucać wszelkie częściowe rozwiązania, zaostrzać sytuację międzynarodową i spychać świat na skraj przepaści atomowej hekatomby.

Rząd radziecki, w oparciu o realistyczną ocenę układu sił, odpowiadając nadziejom i pragnieniom ludzkości, wybrał tę pierwszą, słuszną drogę. I należałoby oczekiwać, że w każdym razie może on liczyć na całkowite poparcie wszystkich państw socjalistycznych, wszystkich komunistów. Niestety, okazuje się, że właśnie w tej chwili i w tym wielkim dziele przeciwstawiają się mu przywódcy KP Chin i rząd ChRL — i to wbrew duchowi i literze własnych podpisów towarzyszy chińskich, m. in. pod oświadczeniem 81 partii komunistycznych i robotniczych z grudnia 1960 r. Czyż jest do pomyślenia, że właśnie komuniści, którzy są przecież powołani do roli głównej i kierowniczej siły w walce o pokój świata, w istocie rzeczy znaleźli się w bardzo niedobrym towarzystwie: w towarzystwie — również, oczywiście, odrzucających układ — zachodnioniemieckich odwetowców oraz najbardziej agresywnych kół Francji, USA i innych krajów imperialistycznych; kół, które dobrze sobie zdają sprawę z doniosłości, jaką ma podpisany w Moskwie układ dla pokojowego współistnienia, dla torowania drogi powszechnemu rozbrojeniu, będącemu jednym z głównych celów polityki radzieckiej.

Polityka ta cieszy się gorącym poparciem naszej partii, rządu i narodu polskiego, jak to m. in. ponownie podkreśla oświadczenie naszego MSZ o gotowości natychmiastowego przystąpienia PRL do układu moskiewskiego. Z tych samych wszak przesłanek zrodził się polski plan strefy bezatomowej w Europie środkowej, plan propenujący również rozwiązania częściowe, ale rozwiązania torujące drogę do dalszych, szerszych porozumień w dziedzinie rozbrojenia.

Z całą skromnością i z całym przekonaniem możemy stwierdzić, że choćby częściowe, ale realne sukcesy na tej drodze mają o wiele większą wartość, niż najbardziej szumne i gromkie ale beznadziejne frazesy o najbardziej radykalnych propozycjach.

Sukcesy te bowiem podcinają korzenie imperialistycznym siłom wojny, rozbijają zgubny mit o rzekomej fatalistycznej konieczności wzmagania się napięcia wojennego, mobilizują coraz szersze masy narodów wokół programu rozbrojenia, umacniają tendencje pokojowego współdziałania. A to jest przecież dziś najważniejszym nakazem historii. Podpisany wczoraj układ w Moskwie jest w pełni zgodny z tym nakazem.

W. S.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Zbiórka pieniędzy na budowę szkół

OD roku 1959 w inwestycjach szkolnych uczestniczy Społeczny Fundusz Budowy Szkół. O znaczeniu SFBS w rozwoju budownictwa szkolnego najwymowniej świadczą dotychczasowe wyniki.

Mieszkańcy Kielecczyzny od początku akcji na konta SFBS wpłacili blisko 250 mln zł. Za zebrane fundusze w województwie kieleckim zostało wybudowanych 32 szkoły, w których uczy się przeszło 7 tys. dzieci. W budowie jest dalszych 25 szkół. W zbiórce na budowę szkół wyróżniają się mieszkańcy powiatów **Kazimierzy Wielkiej, Lipska, Jędrzejowa, Buska i Kozienic.** Równomiernie przebiega zbiórka w powiatach **sandomierskim, iłżeckim, włoszczowskim i opatowskim.** Z analizy półrocza roku bieżącego wynika, że na dzień 30.VI. mieszkańcy 90 rejonów GRN w 100 proc. wpłacili swoje należności za cały rok. W 250 rejonach rad gromadzkich roczny plan zrealizowano w granicach 40 – 50 proc. Ale np. w powiecie Pińczów, mieszkańcy rejonu GRN Wolica dotychczas swoje zobowiązania r..zne wykonali w 5 proc., w Stawianach — 8 proc., w Lubczy — 10 proc.

Najsłabiej zbiórka przebiega w powiatach: **szydłowieckim, koneckim, kieleckim, opoczyńskim i pińczowskim.**

Należy dokonać oceny za I półrocze i poprzez miejscowych aktywistów rozwinąć prace wyjaśniającą cele i zadania tej szlachetnej akcji. Należy również opracować plan pracy trójek zbiórkowych.

W lipcu ob. Irena Kułaga objęła stanowisko sekretarza Prez. GRN w Mierzowie pow. Jędrzejów. Przyjmując obowiązki — nowy sekretarz nie chciała się zgodzić z jednolitą opinią pracowników GRN i sołtysów, że najtrudniejszym odcinkiem pracy w gromadzie jest zbiórka na SFBS. Za kilka dni sekretarz wzięła kwity i wyruszyła do wsi Klemęcice wstąpiła do 15 domów i mimo okresu żniw w ciągu 3 godz. zebrała 6.700 zł. Jednorazowo bowiem wpłacili: Władysław Ślusarek — 550 zł, Antoni Wąchała — 600 zł, Franciszek Musiał — 200 zł, Bolesław Szwaczko — 460 zł, Jan Wach — 300 zł i wielu innych. Podobny stosunek do zbiórki wykazali mieszkańcy wsi Mierzawa.

Rolnicy mówili — dotychczas było tak, że od czasu do czasu zgłosił się sołtys lub inny aktywista, którzy upominali — „nie uregulowaliście zbiórki szkolnej". Irena Kułaga natomiast nie żałowała słów, wyjaśniając cele i intencje zbiórki. Wynikami zbiórki we wsiach GRN Mierzawa zaskoczeni byli aktywiści PZPR, ZSL, radni, którzy często sami należności nie uregulowali.

W. H.

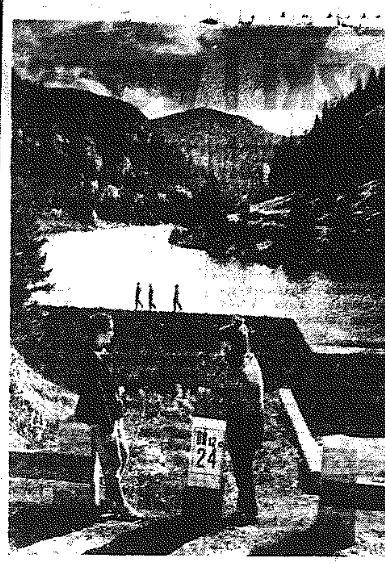

Górska miejscowość uzdrowiskowa „Lakul Roszu" w Rumunii nazywana jest perłą Karpat Wschodnich.

CAF

„Butapren" i inne dobre pomysły racjonalizatorów z Pionek

OSTATNIE lata należą w ruchu racjonalizatorskim „Pronitu" do urodzajnych. W 1962 roku zgłoszono tu 140 wniosków, których przewidywana wartość po całkowitym zastosowaniu szacowana jest na **2,5 mln złotych.** Chociaż w bieżącym roku zarysowuje się pewien spadek ilościowy pomysłów, bowiem za półrocze wpłynęło ich tylko 36, to jednak waga ich niepomiernie wzrosła. Otóż według wstępnej oceny, wartość tego co dotychczas zgłoszono sięga **6 mln złotych.**

A oto najważniejsze pomysły z roku ubiegłego. Inżynierowie **Tytko i Brzóska** uzyskali patent na swoją **nitropoliturę bezszelakową,** która znajdzie zastosowanie w przemyśle meblarskim. Dużą wagę posiada wynalezienie **sposobu przerobu odpadków celuloidowych,** co pozwoli zaoszczędzić 860 tys. złotych rocznie, zastosowanie tak zwanych **przekładek igelitowych** w produkcji celuloidu — 683 tys. zł oraz **zmniejszenie zużycia kamfory — 196 tys.** złotych. Autorem tych trzech pomysłów jest inż. **Fronk,** któremu w tych dniach, wspólnie z inżynierem **Brzóską** nadano srebrną odznakę racjonalizatora.

Wśród tegorocznych wniosków na szczególne wyróżnienie zasługuje **nowa receptura kleju „Butapren"** stosowanego w przemyśle obuwniczym. Ze względu na dużą wagę pomysłu, dzięki któremu zaoszczędzi się ok. 3 mln złotych rocznie, w tym także na imporcie żywicy — wniosek zrealizowano na zasadzie „zielonej drogi". Partie informacyjne zostały już rozesłane do odbiorców i wkrótce ruszy normalnie produkcja. Autorami pomysłu są inż. **Brzóska,** inż. **Bożena Siwek** i technik **Jarecki.**

Jednakże na rozwój racjonalizacji w „Pronicie" rzuca cień **za mały udział robotników w tym ruchu.** W roku ubiegłym na 140 zgłoszonych wniosków tylko jeden pochodził od pracownika fizycznego. Prawdą jest, że w chemii bardziej niż w innych gałęziach potrzebna jest nowatorom wiedza teoretyczna, ale — jak przyznaje to zresztą kierownictwo działu postępu technicznego „Pronitu" — udział robotników w wynalazczości powinien być dużo większy. Ostatnio podjęto w przedsiębiorstwie szereg środków by to umożliwić. **Przede wszystkim postanowiono wytworzyć atmosferę, że wystarczy jeżeli robotnik przedstawi jedynie samą ideę pomysłu w rozwinięciu której dopomogą mu następnie fachowcy.** Tak więc, wymaganie aby wniosek posiadał pełny kształt dokumentacji, będzie w odniesieniu do pracowników fizycznych znacznie złagodzone. Przekonanie, iż nie można wszystkich wnioskodawców traktować jednakowo, znalazło także wyraz w ogłoszonym ostatnio konkursie racjonalizatorskim. W odróżnieniu do stosowanych gdzie indziej wzorów, w „Pronicie" adresatów konkursu podzielono na grupy dostosowując tematy do możliwości poszczególnych zespołów ludzi. Jedną z takich grup stanowią właśnie robotnicy.

Istnieją pełne podstawy by przypuszczać, że wspomniane **wysiłki odniosą skutek. Wśród wnioskodawców zgłaszających pomysły w bieżącym roku jest już 12 robotników, podczas gdy rok temu był tylko jeden.**

A. M.

Radio

PROGRAM I

8.30 Wiad. 8.05 Muz. i Akt. 8.30 „Piosenkowa piosenka sierpnia" 8.35 Muzyka 8.50 „Międzynar. akt. zesp." 9.00 „Rytmy tan." 9.40 Dla przedszkoli 10.00 „Muzyczne opowieści kompozytorów o rodzinnym kraju" 11.00 „W służbie najjaśniejszego pana" — fragm. pow. 11.25 „W Niegłowicach u nafciarzy" 11.50 Rodzice a dziecko 12.05 Wiad. 12.15 „Rolniczy kwadrans" 12.30 Radio-reklama 12.45 „Na swojską nutę" 13.00 Koncert rozr. 14.00 „Radio-problemy" 14.15 Radz. melodie rozr. 14.30 Najnowsze nagrania polskich ork. i zesp. rozr. 15.00 Wiad. 15.05 Program dnia 15.10 J.S. Bach: Preludium i Fuga Nr 16 g-moll 15.15 „Piosenka i gitara" 15.30 Z twórczości C. Francka 16.00 Z życia Zw. Radz. 16.35 Program młodzieżowy 17.00 Wiad. 17.05 Fel. ekonom. 17.15 Koncert rozr. 18.00 Tyg. fel. Red. Społ. 18.15 „Szkoła w dżungli" 18.20 „Rytmy południa" 18.45 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU 18.50 Radio-reklama 18.55 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej 20.00 Dziennik 20.26 Wiad. sport. 20.30 Radiowy Teatr Młodych. „Polarni kapitanowie" — słuch. 21.33 „Mikrofon dla wszystkich" 22.30 Gra ork. tan. 23.00—23.10 Ostatnie Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Przegląd prasy literackiej 8.50 Kapela Dzierżanowskiego 9.25 Suity rozr. 10.00 „Wesoły autobus" 11.00 Muzyka kompozytorów rosyjskich i radz. 12.05 Wiad. 12.15 Muzyka rozr. 13.00 Arie operowe. 13.35 Melodie starego Wiednia 13.40 Program dnia 13.45 „Alfabet polskiej piosenki" 14.05 Grają zespoły rozr. 14.45 „Plebiscyt sztafetay" 15.00 „Solista w rep. ..." 15.30 Dla dzieci 16.00 Wiad. 16.05 „Trzy wieki symfonii" 16.55 Muzyka rozr. 17.00 Radio-reklama 17.15 „Paul i pan Daniel" — fragm. pow. 17.35 „Na warszawskiej fali" 18.00 Turniej trebaczy 18.25 Koncert Chóru a cappella PR w Krakowie 18.50 „Mówi Technika" 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 „Kalejdoskop kulturalny" 20.00 „Nowości programu III" 21.00 „Z kraju i ze świata" 21.27 Kronika sportowa i wyniki „Totalizatora Sportowego" 21.40 Gra Zespół A. Kurylewicza 22.00 Uniwersytet Radiowy 22.15 „Z alfabetem po Kielecczyźnie" 22.30 J. Zarębski: Kwintet fort. op. 34. 23.10 Muzyka tan. 23.50—24.00 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy 17.10 W rytmie samby gra Orkiestra Brasileira de Danca 17.30 „Na placu budowy" — komentarz B. Henla 17.40 Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem" — aud. słowno-muzyczna M. Niziurskiego pt. „Trzecia w województwie".

Telewizja

WARSZAWA I KATOWICE

17.50 Telewizja Katowice informuje 18.00 Reportaż ekonomiczny 18.30 „Śladami Pitagorasa" — felieton 18.55 „Ojcowie epoki" — program Aleksandra Tarnawskiego i Andrzeja Szczypiorskiego 19.20 TV Magazyn Postępu Technicznego (z Katowic) 19.50 „Dobranoc" 20.00 Dziennik Telewizyjny 20.25 „Czarownice z Salem" — film fabularny prod. francuskiej dozwolony od lat 16 22.40 Wiadomości i Dziennika Telewizyjnego.

PRACOWNICY rad narodowych podnoszą swe kwalifikacje

(AR) W ostatnich latach obserwujemy stały wzrost zawodowych kwalifikacji pracowników rad narodowych. Zjawisko to występuje szczególnie wyraźnie w radach szczebla powiatowego i wojewódzkiego, jest rezultatem zarówno stałego dopływu młodych i wykształconych pracowników przede wszystkim dzięki systemowi stypendiów fundowanych (w ubiegłym roku akademickim rady narodowe ufundowały dwie trzecie wszystkich stypendiów fundowanych w kraju), jak i systematycznego podnoszenia kwalifikacji przez stałe kadry.

Jak wynika z ostatnich danych, proces uzupełniania wykształcenia średniego przez pracowników — najczęściej z dłuższym stażem pracy — rad szczebla wojewódzkiego i powiatowego zostanie zakończony w okresie najbliższych dwu — trzech lat. Pracownicy ci kształcą się przede wszystkim w wieczorowych i zaocznych technikach ekonomicznych i administracyjnych.

Na wzrost poziomu kwalifikacji pracowników rad wpływa też ich udział w krótkoterminowych kursach. W ośrodku szkoleniowym Urzędu Rady Ministrów przeszkala się na kilkutygodniowych kursach członków prezydiów rad szczebla powiatowego natomiast w 11 ośrodkach szkoleniowych prezydiów WRN — przewodniczących i sekretarzy gromadzkich rad narodowych.

Coraz większą popularnością wśród pracowników rad narodowych cieszą się zawodowe studia administracyjne istniejące przy uniwersytetach w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Poznaniu, Toruniu i Wrocławiu. Trzyletnie studia zaoczne w ZSA dają dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych i upoważniają do ubiegania się o przyjęcie na studia prawnicze bez egzaminu wstępnego z zaliczeniem szeregu zdanych egzaminów, jak również do zajmowania w aparacie rad narodowych stanowisk, dla których wymagane jest wykształcenie wyższe. W ostatnim roku akademickim na ZSA studiowało ponad 2.600 osób. Przewiduje się dalszy, znaczny wzrost tej liczby w nowym roku szkolnym. W ub. roku ZSA ukończyło ponad 250 pierwszych absolwentów. Popularność tych studiów wzrośnie zapewne jeszcze bardziej po — postulowanym obecnie — uruchomieniu dla ich absolwentów dwuletnich studiów magisterskich.

Notatnik reportera

NOWE OŚRODKI KULTURY

W NAJBLIŻSZYCH latach, kilka miasteczek i wsi naszego województwa otrzyma nowe domy kultury. M. in. w Sędziszowie buduje się obecnie Kolejowy Dom Kultury. Ponadto rozpoczęto już wykopy pod nowy dom ludowy w Rebiechowej i zwieziono już materiały budowlane na podobną inwestycję w Nowej Wsi w pow. Jędrzejów.

Nowe placówki kulturalne będą dysponowały salą widowiskową na 100–150 widzów, biblioteką, salą na czytelnię i kawiarnię.

PRZYKŁAD POZYTYWNY

W powiecie jędrzejowskim co roku wykonuje się 18—22 km twardej nawierzchni dróg. Za dwa lata powiat ten będzie miał „kompletną siatkę dróg bitych". Od przyszłego roku rozpocznie się smołowanie nawierzchni ważniejszych traktów.

(ap)

Dział łączności z czytelnikami

● **Antoni W. — Ostrowiec.** Jeśli żona przepracowała 35 lat i może to udowodnić m. in. przy pomocy oświadczeń świadków — naszym zdaniem — nic nie stoi na przeszkodzie, aby uzyskała rentę starczą. Szczegółowych informacji na ten temat udzielą Wam w Inspektoracie ZUS, ul. Górzysta.

● **W. B. z pow. kieleckiego.** Zakład pracy **nie może** wypowiedzieć umowy o pracę (także jej warunków) m. in. w okresie między powołaniem, a odbyciem przez pracownika czynnej służby wojskowej (art. 69 ustawy z dnia 30.I.1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, Dz. U. nr 14 poz. 75). Zakaz rozwiązywania umowy o pracę przez zakład obowiązuje z chwilą otrzymania przez pracownika karty powołania. Oznacza to, że gdy pracownik otrzyma kartę powołania w okresie wypowiedzenia umowy o pracę, wypowiedzenie to zostaje anulowane. Wyjaśnienie to radzimy przedłożyć w Radzie Zakładowej, aby spowodowała wycofanie wymówienia.

● **L. B. — Kielce.** W sprawie specjalnej szkoły tresury dla psów napiszcie do Zarządu Gł. Związku Kynologicznego w Warszawie, ul. Nowy Świat 35.

● **Mieszkaniec Kielc.** Jak nas poinformowano w Oddziale PKS w Kielcach, z dniem 27 lipca, na dworcu autobusowym PKS w Kielcach została wprowadzona przedsprzedaż biletów na dzień następny, w oddzielnym okienku, od godz. 17.30 do 20.30.

● **J. J. Starachowice.** Za czas nieobecności w pracy, z powodu przeprowadzania badań lekarskich młodociany pracownik otrzymuje wynagrodzenie obliczone, jak za urlop wypoczynkowy. Jeżeli zaś badanie odbywa się poza miejscem zamieszkania bądź zatrudnienia młodocianego, zakład pracy obowiązany jest ponadto pokryć koszty przejazdu młodocianego na badania lekarskie.

● **Marian W. — Radom.** Wg poradnika dla rad zakładowych, o zaliczeniu do kategorii pracowników umysłowych czy też fizycznych decyduje jedynie rodzaj wykonywanej czynności. Dlatego też pracownicy zatrudnieni na etatach pracowników fizycznych, a wykonujący czynności pracowników umysłowych, mają wszelkie prawa pracowników umysłowych. Nawet stwierdzenie o umowie o pracę, że dany pracownik będzie zatrudniony na etacie fizycznym — jest bez znaczenia (wyjaśnienie Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 7.VIII.1952 r. nr Po-11 c – 83/52). Niezależnie od tego, że traktowanie tych pracowników jako pracowników fizycznych jest naruszeniem ustawodawstwa pracy — samo zatrudnianie ich na etatach fizycznych stanowi często naruszenie dyscypliny finansowej w zakresie gospodarowania etatami.

● **W. W. — Kielce.** Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu przewiduje że w przypadkach szczególnie uzasadnionych dopuszczalne jest stosowanie pracy w godzinach nadliczbowych, gdy z powodu powstałych lub grożących zakładowi żywiołowych wypadków wymaga tego zapewnienie bezpieczeństwa pracujących. Jest to także dopuszczalne dla utrzymania w całości zakładu pracy i umożliwienia dalszego jego ruchu, a także dla wykonywania robót, których niewykonanie mogłoby spowodować zepsucie materiałów lub urządzeń, a w portach — dla zabezpieczenia zagrożonego ładunku w razie awarii. W powyższych wypadkach czas pracy może być przedłużony do 12 godzin na dobę.

● **Jan D. — Starachowice.** W związku ze zgonem ojca — należy się matce 3-miesięczna odprawa z zakładu pracy, zasiłek statutowy ze zw. zaw., który winna wypłacić rada zakładowa oraz — ponieważ był ubezpieczony w PZU — 5.000 zł, tj. ta suma, na jaką był ubezpieczony.

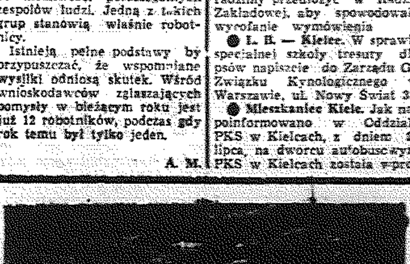

Pierwszy odcinek wielkiej autostrady długości 71,1 km, łączący Amagasaki z Ritto (Japonia) został oddany do użytku. Cała autostrada zostanie zbudowana do 1965 r.

Na zdjęciu: zdjęcie lotnicze skrzyżowania nowej autostrady w Kroto Minami.

CAF

BRONISŁAW BEŁCZEWSKI

Z pierwszych dni

13

Zrozumiałem przy tym jak silnie wiążą więzy przyjaźni zrodzonej w trudnych chwilach pracy konspiracyjnej w okresie okupacji.

Dzięki Narbuttowi jeszcze w tym dniu otrzymałem od Wacława Rózgi skierowanie na kwaterę w prowizorycznym hotelu przy Komitecie Obwodowym Partii oraz kartki na wyżywienie do miejscowej stołówki.

Wieczorem odwiedził mnie na kwaterze Narbutt, przyprowadzając ze sobą — ku wielkiej mojej radości — Mariana Bekę ps. „Edward", z którym przez szereg lat pracowałem w fabryce pruszkowskiej. Edward już przed wojną był członkiem KPP, a w roku 1942 wspólnie organizowaliśmy PPR na terenie fabryki.

Jak to się czasem dziwnie składa. Właśnie przecież w mieszkaniu Edwarda w kwietniu 1942 r. spotkałem po raz pierwszy Narbutta, który przybył do Pruszkowa, jako nowo mianowany dowódca Okręgu Gwardii Ludowej „Lewa podmiejska". Nosił on wtedy pseudonim „Krystian". Uprzednio działał na Kielecczyźnie, gdzie był jednym z pierwszych organizatorów i dowódców partyzantki GL.

Tak więc nasze lubelskie spotkanie przerodziło się w wieczór wspomnień o wspólnych przeżyciach z okresu okupacji.

Szczególnie żywo wspominaliśmy posiedzenie Komitetu Dzielnicowego PPR w Pruszkowie z końca kwietnia 1942 r., na którym Narbutt i przedstawiciel Komitetu Okręgowego Partii — Henryk Szafrański, ps. „Władek", stawiali nam zadanie przygotowania akcji pierwszomajowej. Nad bezpieczeństwem tego zebrania czuwali żona i 12-letni synek Edwarda pełniąc straż przed domem i na ulicy. Zgodnie z wytycznymi władz partyjnych i dowództwa GL, akcja pierwszomajowa miała na celu wzbudzenie wśród społeczeństwa wiary w rychłe zwycięstwo sił postępowych narodu w wyzwoleńczej walce z okupantem.

Rozkaz Sztabu GL wzywał: „Z granatem i karabinem w dłoni witacie dzień 1 Maja 1942 r.!".

Na dzień tego święta miały być wywieszone sztandary — jako symbol nieugiętej walki klasy robotniczej. Zdawaliśmy sobie sprawę, że Niemcy w tym dniu zwiększą swą czujność, dlatego trzeba było przemyśleć każdy szczegół w planowanej akcji. Kolportażem ulotek z hasłami, przywiezionych z Okręgu przez „Władka", zajęły się członkinie komórki kobiecej — żony i matki naszych towarzyszy. Największy sztandar miał zawisnąć na szczycie komina cegielni żbikowskiej, inne zaś w najruchliwszych punktach miasta. Zadanie to, mimo wielu przeszkód wykonaliśmy pomyślnie i bez strat.

Rankiem 1 maja poruszenie wśród mieszkańców Pruszkowa przeszło nasze oczekiwania. Wszyscy — starzy i młodzi — ukradkiem wyglądali z okien i podwórek, jak Niemcy z wściekłością ściągali rozwieszone sztandary i niszczyli znalezione odezwy i hasła. Całe miasto huczało, a podjęte z ziemi ulotki krążyły potajemnie z rąk do rąk, mimo drakońskich zakazów żandarmerii i gestapo.

14

W odezwach i ulotkach partia nawoływała do walki z najeźdźcą wszelkimi środkami. Końcowe hasła głosiły:
„Naprzód do boju, do walki!
Śmierć okupantom hitlerowskim!
Niech żyje wolna i niepodległa Polska!"

Największą sensacją dla pruszkowian był właśnie ogromny czerwony sztandar zawieszony na kominie cegielni żbikowskiej. Dumnie powiewał on nad miastem i widoczny był z daleka. Żandarmeria robiła wszystko, aby go jak najszybciej usunąć. Nie było jednak śmiałka, który odważyłby się wspiąć na chwiejący ze starości komin. Niemcy szukali ochotników wśród miejscowej młodzieży, ale ani proponowane nagrody ani groźby nie osiągnęły celu. Postanowili więc zestrzelić sztandar. Strzelanina ta trwała cały dzień, a ciekawscy przechodnie przystawali grupami, przyglądając się z daleka bezskutecznym wysiłkom rozwścieczonych żandarmów.

Wspomnieniom naszym przysłuchiwali się z zaciekawieniem coraz liczniejsi towarzysze, kwaterujący wówczas w tym hotelu.

Narbutt z uznaniem podkreślił ofiarność pruszkowskiej organizacji partyjnej, przypominając ważniejsze momenty akcji dywersyjno-sabotażowej, prowadzonej — zgodnie z pierwszomajowymi hasłami partii przez cały miesiąc. Bardzo ciepło mówił o naszych towarzyszach, których sam przygotowywał do wypadu, mającego na celu wykolejenie pociągu pod Piechocinem. Wypad ten, uwieńczony pełnym sukcesem w dniu 29 maja, poważnie zahartował nas, było to bowiem pierwsze nasze większe zadanie bojowe. Następnym ogniwem w tej akcji było wykolejenie parowozu w warsztatach kolejowych Warszawa Zachodnia, dokonane przez członka naszej organizacji — Stanisława Stachacza, ps. „Wiktor". W pruszkowskiej fabryce obrabiarek towarzysze nasi unieruchomili na dłuższy okres dwie duże maszyny produkcyjne, nie mówiąc o „cichym sabotażu" w codziennym niszczeniu narzędzi i sprzętu. W śmiałych wypadach poszczególnych grup zdobyto cztery pistolety. W tym samym czasie zlikwidowano jednego z bahnschutzów, wyrafinowanego pogromcę młodocianych „kiciarzy", ściągających po węgiel z transportów kolejowych.

Taki był jednomiesięczny zaledwie bilans akcji pierwszomajowej w Pruszkowie. Lecz walka na tym się nie kończyła. Trwała dalej z niesłabnącym nasileniem, chociaż pociągała za sobą ciężkie ofiary w naszych szeregach.

Pierwszą z nich była właśnie tow. „Ludka" — Władysława Bekowa, żona Edwarda, który stratę tę niezwykle głęboko przeżywał. Wspominaliśmy o tym w jego obecności sprawiliśmy mu nieświadomie dotkliwy ból.

Już w lipcu 1942 r. Edward musiał opuścić Pruszków, gdyż gestapo deptało mu po piętach. Organizacja partyjna skierowała go do grupy partyzantów radzieckich, działającej w okolicach Jaktorowa, za Milanówkiem. Z grupą tą utrzymywaliśmy bliski kontakt za pośrednictwem „Ludki". 29 listopada „Ludka" wracała z Jaktorowa wspólnie z tow. „Stefanem"

15

— Jodłowskim, członkiem Sztabu Okręgu GL. Na dworcu w Pruszkowie Stefan ginie od kul niemieckich, a „Ludka" zostaje ciężko ranna. W ogólnym zamieszaniu wywołanym strzałami, udaje się jej wśród tłumu wyjść z peronu. Przy pomocy nieletniego syna, który przyszedł na jej spotkanie, dociera do mieszkania tow. Jędrzejewskiego na Żbikowie. W nocy jednak (o wcześniejszym transporcie mowy być nie mogło) w czasie przewożenia przez „Ewę" — Irenę Strzelecką do szpitala, gdzie miała być dokonana konieczna operacja, „Ludka" umiera. Wieść o śmierci żony załamała Edwarda. By dopomóc mu w dojściu do równowagi, partia kieruje go do spokojniejszej pracy na Lubelszczyznę. I stąd nasze nieoczekiwane spotkanie.

Narbutt zaś przybył na ten teren w styczniu 1944 r. Ostatnim jego aktem bojowym w naszym okręgu była bitwa w lasach bolkowskich nad Rawką. Dowodził on wówczas gwardzistami w nierównej walce z oddziałami żandarmerii hitlerowskiej.

Wspomnienia nasze przeciągnęłyby się w nieskończoność, gdyby nie spóźniona pora i sarkania układających się już do snu współtowarzyszy na kwaterze.

Nazajutrz, 15 sierpnia, poszedłem z Narbuttem na pierwsze posiedzenie Krajowej Rady Narodowej. Szary gmach przy ulicy Spokojnej udekorowany był uroczyście flagami narodowymi a wejście zdobiły dwa duże orły.

Po okazaniu przepustek, weszliśmy na półokrągłą salę o przyćmionych oknach, mocno oświetloną reflektorami. Nie było tu jeszcze wiele osób, gdyż przyszliśmy dość wcześnie przed rozpoczęciem obrad.

Chociaż czułem się szczęśliwy, że za chwilę zobaczę w komplecie członków centralnej władzy Polski Ludowej, jednak byłem mocno skrępowany tą sprawą świetlną i uroczystym nastrojem, jaki tam panował. Zauważył to chyba Narbutt, bo dał mi do zrozumienia, że do każdej sytuacji trzeba się trochę przyzwyczaić.

I faktycznie po niedługiej chwili poczułem się nieco pewniej, może dlatego, że wreszcie zajęliśmy miejsca przeznaczone dla gości i nie musiałem pośrodku sali przy jaskrawym świetle reflektorów pokazywać mojej zniszczonej garderoby. Dopiero wówczas zwróciłem uwagę, że nie tylko ja jeden mogłem mieć pod tym względem skrupuły.

W czasie oczekiwania na rozpoczęcie obrad zapoznał mnie Narbutt pokrótce z historią powstania PKWN.

Sądziłem dotychczas, że decyzja o powołaniu PKWN zapadła nieco dawniejszego okresu. Okazało się jednak, że dopiero 21 lipca — na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli Krajowej Rady Narodowej przy współudziale Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich postanowiono utworzyć Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i wydać manifest do narodu polskiego w pierwszym większym mieście na terytorium Polski — Chełmie.

(C. d. n.)

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

WTOREK, 6 SIERPNIA 1963 R.

Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATRY:
TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:
„ROMANTICA" — „Dwa oblicza zemsty" — prod. USA kolor. od lat 16, godz. 17 i 20. Cena biletów 12 i 10 zł.
„MOSKWA" — „Najlepszy z wrogów" — prod. ang., kolor., panor., od lat 16, godz. 16, 18.15 20.30.
„BAJKA" — „W ślepej uliczce" — prod. włoskiej, od lat 16, godz. 15.45, 18 i 20.15.
„WARSZAWA" — „Nigdy w niedzielę" — prod. franc., od lat 18, godz. 11, 15.30, 17.45 i 20. Godz. 13.30 „Nie koniec na tym" — prod. czeskiej, od lat 14.
„ROBOTNIK" — „O 6 wieczorem po wojnie" — prod. radz. od lat 12, godz. 15, 17, 19.
„SATELITA" — „Cudowna waza" — godz. 15. „Król Maciuś I" — prod. polskiej, od lat 12, godz. 16.30 i 19.30.
„SKAŁKA" — „Gangsterzy i filantropi" — prod. polskiej, od lat 14, godz. 17 i 19.15.
„LETNIE" — „Wielka wojna" — prod. włoskiej, panor., od lat 18, godz. 21.
„GÓRNIK" (Rudki) — „Patrol o muerte" — prod. polskiej, od lat 12, godz. 18.
„SKALNIK" (Wiśniówka) — „Zebro Adama" — prod. USA, od lat 16 godz. 19.
„BARTEK" (Zagnańsk) — „Mój stary" — prod. polskiej, panor., od lat 14, godz. 19.
„ŚWIĘTOKRZYSKIE" (Suchedniów) — „Panna Julia" — prod. szwedzkiej, od lat 18, godz. 17.30 i 19.30.
„ECHO" (Ostojów) — „Świadek oskarżenia" — prod. USA, od lat 18, godz. 20.
„PRZEBOJ" (Busko) — „Dziewczyna z dobrego domu" — prod. polskiej, od lat 16, godz. 17 i 19.
„ZDRÓJ" (Busko) — „Trudne godziny" — prod. radz., od lat 14, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Uwaga: Program filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin.
FOTOPLASTIKON — nieczynny.
MUZEUM — nieczynne.

APTEKI:
Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.
Poradnia świadomego macierzyństwa ul. Wesoła 32 czynna codziennie w godz. 9—11 porady w sprawach niepożądanej ciąży, sprzedaż środków antykoncepcyjnych.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Komenda MO — 50-11
Pogotowie Energetyczne 64-20
Pogotowie Gazowe 49-25 i 22-92
Poczt. Informacja o usługach 011
Hotel „Centralny" 20-24
POSTOJE TAKSÓWEK:
Plac przy dworcu 44-33
Plac Obr. Stalingradu 31-31

Kobiety szukają pracy

Ondulacja w domu?! Więcej kursów...

Od kilku lat powtarzają się w stytystykach Wydziału Zatrudnienia w Kielcach te same niepokojące proporcje: niewielkie różnice cyfr pomiędzy mężczyznami poszukującymi i otrzymującymi pracę i bardzo znaczne różnice w tych samych wskaźnikach, gdy mowa o kobietach.

A więc — kobietom trudno o pracę, bo najczęściej nie mają zawodu i bardzo często odmawia ją przyjęcia pracy, czy rozpoczęcia nauki w zawodzie, dlatego że był to czy jest to zawód męski.

I jeśli można mówić o jakichś trudnościach na rynku pracy naszego miasta, to tylko i wyłącznie o trudnościach dla kobiet, które nie mają zawodu i z dużym uporem bronią się przed nauką zawodów męskich.

Co prawda różnice między liczbą zarejestrowanych kobiet poszukujących pracy a wolnymi stanowiskami w poszczególnych miesiącach tego roku zmniejszają się: w styczniu 1127 kobiet szukało pracy, wolnych miejsc było wówczas 32, ale już w kwietniu pracy szukało 979 kobiet na 45 wolnych miejsc, w maju analogicznie 829 kobiet i 193 wolne miejsca.

Nie dajmy się jednak zwieść tym cyfrom — ta poprawa nie ma cech stabilności, **powtarza się ona co roku**, by zimą wrócić do krytycznych wyjściowych pozycji. Po prostu latem uruchamia się sezonowe stanowiska pracy.

Zwalczyć tę sezonowość, doprowadzić do stałego zatrudnienia kobiet, to polityka Wydziału Zatrudnienia. **Ale to również powinno być i „polityką" zakładów pracy oraz organizacji kobiecej.**

Co robi wydział? Organizuje kursy. Tylko, że przeciętnie na trzy zorganizowane jeden dochodzi do skutku. Dla przykładu — organizowano w tym roku trzy kursy — dla kierowców, operatorów sprzętu lekkiego w budownictwie i malarzy — szklarzy. Tylko jeden „udał się" — dla kobiet - kierowców. Dwa pozostałe zostały, krótko mówiąc, zbojkotowane przez kobiety, mimo że zarobki zapowiadały się dla kobiet - operatorów i malarzy - szklarzy (dwa zawody) — dobrze, można było zarobić do 1300 złotych.

Można byłoby umyć ręce i powiedzieć „to już wina „zapośredniczonych", że są takie konserwatywne". I tak się z grubsza robi.

Wydaje się jednak, że na takim umywaniu rąk nie można poprzestać. To prawda, że z konserwatyzmem na płaszczyźnie zawód - płeć trzeba walczyć, ale i to prawda, **że są znaczne możliwości uruchamiania stanowisk pracy w zawodach typowych dla kobiet.** Dla przykładu — ogromna ilość kobiet uczyłaby się fryzjerstwa i jest ogromny brak kobiet-fryzjerów. Ale spółdzielnie powiadają, że nie będą kształcić, bo nie ma lokali na nowe zakłady fryzjerskie. A przecież nie zawsze potrzebny jest lokal. A przecież w takich miastach jak Łódź, Kraków czy Warszawa problem ten rozwiązuje się bez lokali. Tam szkolą w zawodach fryzjerskich kobiety, a po przeszkoleniu pracując w spółdzielniach wykonują one zawód albo u siebie w mieszkaniach, albo idą do mieszkań klientek. I to nowatorstwo osiągnęły w tych miastach organizacje Ligi Kobiet. Czy u nas nie można byłoby tego zrobić, czy u nas działalność organizacji Ligi Kobiet ma się sprowadzać jedynie do interwencji o przydział pracy w Wydziale Zatrudnienia?

Wydaje się, że jest wiele innych zawodów kobiecych, które można by rozwiązać w ten sam sposób, bez lokali, bez otwierania nowych zakładów.

BOLESŁAW DZATOSZ

Architekci i rolnicy dali przykład

Na wycieczki i wczasy ze Sp. Wypoczynkowo-Turystyczną „Gromada"

Coraz trudniej dostać wczasy, nie jest też łatwo wyrwać się za miasto chociaż na parę dni. Z pomocą wszystkim, którym nie udało się zorganizować wypoczynku przychodzi Spółdzielnia Wypoczynkowo-Turystyczna „Gromada", której oddział mieści się w Kielcach przy ulicy Kościuszki 6, telefon 56-75.

Oddział kielecki „Gromady" już w tym roku zorganizował 200 wycieczek krajowych, w których wzięło udział 9 tys. 400 osób. Kielczanie zwiedzili więc z „Gromadą" Pojezierze Mazurskie, Trójmiasto, Beskidy, Bieszczady, Pieniny, Dolny Śląsk. Najczęściej oczywiście takie wycieczki organizują dla swych pracowników zakłady pracy szczególnie spółdzielczość wiejska. 3-dniowa wycieczka w Bieszczady 52 osób kosztuje około 20 tys. zł.

Bardzo ciekawą i godną rozpowszechnienia jest inicjatywa organizowania wycieczek specjalistycznych. Taką właśnie wycieczkę zamówił dla swych inżynierów wojewódzki Wydział Architektury. Architekci zwiedzili w czasie 8 dni najciekawsze obiekty w Polsce, wymienili doświadczenia ze swymi kolegami z innych miast. Natomiast członkowie kółek rolniczych z powiatu jędrzejowskiego zwiedzili Puławy. Świetny pomysł z tymi wycieczkami specjalistycznymi, bo to i przyjemne i pożyteczne dla wycieczkowicza, a także dla zakładu pracy. Takich właśnie wycieczek jak najwięcej.

Kielecki oddział „Gromady" ma trzy własne autokary i dzierżawi autobusy w PKS.

„Gromada" ma także własne domy wczasowe w całej Polsce z wyjątkiem oczywiście Ziemi Kieleckiej, żeby już tradycji stało się zadość. Jakoś chyba zbyt słabo dopominaliśmy się o zlokalizowanie w naszym województwie kilku domów wczasowych. Wczasy w „Gromadzie" są pełnopłatne i kosztują 930 złotych od osoby za dwa tygodnie. Nawet niektóre związki zawodowe kupują dla swych członków wczasy w „Gromadzie". Jest jeszcze kilko wolnych miejsc do Kołobrzegu od 18 sierpnia oraz do województwa olsztyńskiego.

WCZASY POD GRUSZĄ to jeszcze jedna forma ułatwiania mieszczuchom zorganizowania wakacji. Jest w oddziale kieleckim „Gromady" olbrzymia księga z setkami adresów w całym kraju, gdzie w wiejskiej chałupie można dostać pokój z wyżywieniem lub bez. Adresów z województwa kieleckiego naliczyłem zaledwie 18, a chętnych, jak się okazuje, na tego rodzaju wypoczynek nie ma wcale.

W księdze obok adresu, uroków okolicy, podaje się także cenę. Jest ona różna. Najczęściej w granicach od 300 do 600 zł za pokój z dwoma łóżkami. Chociaż gospodarz z Bryzgowa podał, że chce tylko 100 zł miesięcznie za pokój umeblowany z elektrycznością. W Tumlinie 400 zł miesięcznie za pokój dwuosobowy. W Maruszowie zaś pokój kosztuje 300 zł od osoby, a wyżywienie 900 złotych miesięcznie.

Za pośrednictwo „Gromada" bierze 20 zł, ale nikt jeszcze w Kielcach nie skorzystał z tych usług. W każdym razie grusze czekają.

„Gromada" organizuje także wycieczki zagraniczne, w których wzięło udział w tym roku około 100 kielczan. Między innymi kielecka Spółdzielnia Oszczędnościowo - Pożyczkowa zakupiła dla swych pracowników 7 miejsc na wycieczkę do NRD, która odbędzie się w drugiej połowie sierpnia. Były już wycieczki do Rumunii, Bułgarii. Przyjmuje się także zgłoszenia indywidualne, ale na parę tygodni przed podróżą, bo trzeba przecież załatwić sprawy paszportowe.

(Jur)

MPK przekazuje PKPS

20 parasolek, 5 zegarków... zgubiono w autobusach

Nie tylko profesorowie są roztargnieni. Dowodów na to jest aż nadto w biurze rzeczy zgubionych w autobusach miejskich. Jest tam 20 parasolek, 40 portmonetek z pieniędzmi i bez, 5 zegarków, 60 par rękawiczek, maska gazowa, 3 walizki, 18 teczek, worek wełny do gręplowania, 2 tornistry szkolne, 2 skafandry, 6 bluzeczek damskich, zapaska regionalna, chusta wiejska, koc, 2 pary butów, 3 szaliki...

To wszystko zostawili zapominalscy, roztargnieni pasażero wie miejskich autobusów i jest to do odebrania w MPK przy ul. Rewolucji Październikowej 20c.

Ta ilość znalezionych przedmiotów oraz ich wartość jest jednocześnie świadectwem uczciwości konduktorów autobusowych.

Konduktorka **Kazimiera Dereń** znalazła 16.IV.1962 400 zł w portmonetce, w której niestety, nie było żadnej wiadomości o właścicielu. Z tego wniosek, że warto wkładać do portmonetek karteczkę z nazwiskiem i adresem. Konduktorka **Helena Latkowska** znalazła 3.VI.62 zegarek. Zegarki znaleźli także: **Eugeniusz Wojciechowski, Helena Musik, Maria Wąsowicz, Helena Janaszek.** Stuzłotowy banknot znalazła **Krystyna Dawgiert.**

Tak, ale rzeczy się gromadzą i jest ich w tej chwili na kilka tysięcy zł. w tym w gotówce blisko 2 tys. zł. Dyrekcja MPK postanowiła więc przekazać wszystkie znalezione rzeczy i pieniądze Polskiemu Komitetowi Pomocy Społecznej, Rada Miejska w Kielcach. Przekazanie nastąpi za dwa tygodnie od dnia dzisiejszego.

Warto więc jeszcze sprawdzić czy przypadkiem zgubiony kiedyś przedmiot nie znajduje się w biurze rzeczy znalezionych przy MPK.

(Jur)

Pożar

(f) Wczoraj straż pożarna i MZBM w Kielcach mieli „gorący" dzień. W nocy z 4 na 5 bm. w bunkrze koło kotłowni osiedla przy ul. Zagórskiej zapaliły się zwały węgla. Nastąpiło to samoczynnie w konsekwencji gorąca i silnego zaparowania się składów, do których dostawała się woda.

Straty jeszcze nie zostały ustalone.

Muzykalne „ogórki"

(r) Jedyny w Kielcach sklep **Centrali Handlowej Przemysłu Muzycznego** nie ma powodów do radości, z pięknego lata. Małe jest bowiem teraz zainteresowanie klientów artykułami „grającymi", chociaż sklep posiada znaczny wybór akordeonów, gitar, trąbek, adapterów itp.

— We wrześniu rozpoczną się „żniwa" w naszym sklepie — mówi kierownictwo tej placówki handlowej. — Spodziewamy się utargów miesięcznych w granicach 400 — 500 tys. złotych. Wielu klientów zapytuje już o pianina i... skrzypce, które mają wzięcie głównie jesienią. Młodzież interesuje się w tym czasie gitarami, przeważnie tańszymi, a zespoły świetlicowe rozglądają za gitarami elektrycznymi i sak sofonami (tenory i alty w cenie 12 — 15 tys. zł).

Sklep CHPM prowadzi również sprzedaż ratalną sprzętu muzycznego. Tą drogą sprzeda je co roku 30 — 40 pianin, lecz zapotrzebowanie nie jest w pełni pokryte ze względu na małe przydziały z centrali.

Pechowa ulica

(r) Kiedy dokończona zostanie budowa **ul. Karczówkowskiej** na odcinku od ul. Jagiellońskiej do Podklasztornej — zapytują nas mieszkańcy z tej dzielnicy miasta.

Informowaliśmy się w tej sprawie w **Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszk. Prez. MRN w Kielcach.**

Ulica ta miała być budowana na 600-metrowym odcinku czynem społecznym załóg **Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego** (roboty ziemne), **Kieleckiego Przedsiębiorstwa Transp. Budowlanego** (środki transportu i spychacz) oraz **Miejskiego Przeds. Rob. Drogowych** (budowa nawierzchni, nadzór techn.). Niestety, do realizacji czynów nie doszło. **Dyrekcje wspomnianych zakładów pracy twierdzą, że ich bieżące zadania planowe są wysokie i uniemożliwiają dostawę sprzętu technicznego do prac w czynie społecznym przed upływem III kwartału br.** Czy w IV kwartale będzie to możliwe — też nie wiadomo.

Radiosonda pod Chęcinami

(r) W tych dniach, na łące **Alojzego Kasprzyka** we wsi **Skiby** k. Chęcin, gospodarz znalazł ta jemniczy, biały przedmiot w kształcie skrzyneczki z lejkowatym uchwytem. Na skrzyneczce były napisy w językach: niemieckim, węgierskim i czeskim. Okazało się, że jest to zagraniczna **radiosonda do badań meteorologicznych górnych warstw atmosfery ziemskiej.**

Radiosondę przekazano do kieleckiej stacji meteorologicznej PIHM, która w ramach współpracy międzynarodowej przekaże ją do analogicznej placówki badawczej w Austrii. Rozpoznano bowiem tamtejszą rejestrację radiosondy.

Jak oświadcza kierownictwo kieleckiej stacji meteorologicznej PIHM, **na terenie Kielecczyzny znaleziono już kilka radiosond badawczych górnej atmosfery Ziemi.** Były to jednak radiosondy przeważnie krajowe lub ZSRR. Austriacka przywędrowała do nas po raz pierwszy.

Musi być nadzór

(r.) Podejmowanie i realizowanie czynów społecznych jest godne pochwały i poparcia. Wszelkie jednak prace inwestycyjno - porządkowe na terenie miasta powinny być wykonywane w porozumieniu z **Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. MRN.** Niestety, niektóre komitety dzielnicowe FJN zapominają o tym.

Tak stało się w tych dniach w dzielnicy **Bocianek — Nowy Folwark.** Miejscowy komitet chciał pomóc miastu czynem społecznym przy budowie tzw. **pętli objazdowej** na końcowym przystanku autobusowym MPK linii Nr 8. Zwieziono tam kilkadziesiąt samochodów ziemi dla wyrównania terenu. Uczyniono to jednak bez dokumentacji i nadzoru technicznego, a w dodatku na gruntach o niejasnej jeszcze dokumentacji prawnej.

Rezultat jest taki, że autobusy MPK nie mogą tam nawracać i trzeba było od ub. tygodnia **skrócić trasę „ósemki" o ok. 400 m, do czasu, aż końcowy przystanek będzie uporządkowany zgodnie z wymogami komunikacyjnymi i założeniami urbanistycznymi w tej części miasta.**

Roboty potrwają kilka tygodni (czynem społecznym, po i nadzorem fachowców). **Obecnie końcowy przystanek autobusowy linii Nr 8 znajduje się przy ul. Szczecińskiej.**

Nie z tej ziemi

Wzbogacony

Ob. E. pracował z kol. N. w Państwowym Przedsiębiorstwie Geodezyjnym w Kielcach. Obaj niewiele zarabiali, kiedy więc kol. N. poprosił ob. E. o podżyrowanie mu weksla w ORS-ie na zakup garnituru, ten bez chwili wahania zrobił tę koleżeńską przysługę.

Wkrótce potem okazało się, że nowy garnitur wywarł bardzo demoralizujący wpływ na życie kol. N. Elegancko ubrany młodzieniec zaczął „bywać" w nie całkiem eleganckim świecie, aż pewnego dnia i w następne — nie stawił się do pracy.

Wszyscy znajomi ob. N. przeszli nad tym do porządku dziennego, ale ORS nie mógł go zapomnieć, a ponieważ okazał się niewypłacalny wystąpiono na drogę sądową przeciwko żyrantowi, ob. E., w rezultacie czego komornik zajął z jego skromnego uposażenia 941,68 zł (na raty).

Do głębi oburzony ob. E. z kolei przekazał sprawę do Sądu Pow. w Kielcach przeciwko nieuczciwemu koledze, od którego sądownie zażądał zwrotu wpłaconych pieniędzy.

Owszem, sąd zasądził tę sumę, ale kolega ani nawet nie myśli tego długu uregulować, bo z czego? Nigdzie przecież nie pracuje i nawet nie ma zamiaru, szczególnie w takie upalne lato nie może się przemęczać...

Po pewnym czasie z Sądu Pow. przyszło do ob. E. wezwanie do zapłacenia... podatku od nabycia prawa do majątku. Ponieważ ob. E. nie posiada żadnej takiej rzeczy, którą można by nazwać majątkiem, nie odpowiedział na to wezwanie, sądząc, że to zwykła pomyłka. Tymbardziej, że opłatę sądową za sprawę przeciwko nieuczciwemu koledze, potrącono mu z pensji.

Ale to nie była pomyłka, zwrócił mu na to uwagę Wydział Finansowy Prezydium MRN w Kielcach, który zażądał opłaty w wysokości 45 zł od... nabycia prawa do majątku.

Dań.

Menu

Kap. zasm.

Prawdopodobnie dla oszczędności papieru restauracje Kieleckich Zakładów Gastronomicznych w jadłospisach używają swoistych skrótów. I tak np. według karty można zamówić zsiad. mlek. ziem. kr., rumsztyk wol. ziem. kr. bur., brizol wol. z pol. ziem. kr. piecz.

Można też dostać omlet nat. i kawę nat. W rubryce „dodatki" natomiast figurują m. in.: kap. zasm. (!), ziem. kr., ziem. z wody, ogór. kons., og. kisz. (!) i... sał. z pom. (!). A na końcu już pełnymi słowami napis: konsument ma prawo **wyboru dodatków** oraz prawo reklamacji dotyczącej jakości potraw.

(stef.)

W radio zaśpiewa znajomy

Dzisiaj, tj. we wtorek 6 sierpnia, o godz. 21,32 w programie Warszawy I, usłyszymy audycję „Mikrofon dla wszystkich", nagraną w czasie koncertu w sali WDK w Kielcach, 19 czerwca. Życzymy dobrego odbioru.

Notatnik kielecki

● **Panowie zbyt chudzi**, zbyt otyli, zbyt bladzi, owłosieni i mający krzywe nogi — nie powinni chodzić i spacerować po centrum miasta w krótkich spodenkach, bo to ani uroku ani elegancji im nie dodaje, a przeciwnie wzbudza jakiś niesmak i śmiech... — oto urywek listu jednej z naszych czytelniczek.

● **Z prasy dowiedziała się**, że dnia 15 maja miał być podłączony gaz w łazienkach wieżowca — ul. Krakowska 3/5 A. Może Ty redakcjo coś pomożesz, bo chcemy się kąpać i myć — pisze czytelnik.

● **2 km dróg** o nawierzchni twardej wykonają w czynie społecznym pracownicy Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych przy Prez. PRN w Kielcach. Zobowiązanie to wykonane będzie do 30 listopada, a wartość jego wyniesie 1 mln zł.

● **Wiśnie z robaczkami**, które dopiero wyszły przy gotowaniu kompotu, kupiła ob. Krystyna O. w kiosku PSS na ul. Grzegorzewskiego osiedle Szydłówek.

● **„Dyrekcja KZG**, mając na uwadze hasło „konsument ma zawsze rację" — raczej wierzy konsumentkom i uprzedziła, kierownika i kelnerkę restauracji „Łysica", że w razie powtórzenia się skarg na złą obsługę i nieudostępnienia książki życzeń zostaną zastosowane jak najostrzejsze kary — aż do zwolnienia włącznie".

● **Rower damski**, znaleziony 14.VII. na ul. Ściegiennego, jest do odebrania w Komendzie Miejskiej MO, pokój 21.

● **Płyty betonowe**, belki stropowe leżą już od długiego czasu na trawniku obok kina „Moskwy".

● **Otwarte studzienki** kanalizacyjne i wyboje na ul. Gwardii Ludowej grożą wypadkami na odcinku od ul. Żeromskiego do targowiska.

● **Ankiety** do ewidencji ludności powinni pobrać właściciele budynków prywatnych z ulic zaczynających się na litery od M do Z. Biuro Ewidencji wydawać je będzie do 15 sierpnia.

● **Nie będzie prądu** przy ul. Jesionowej od 6 do 20.VIII.

SPORT

REKORDY ŚWIATA NA STADIONIE WHITE CITY

LONDYN PAP. W poniedziałek 5 bm. wobec 40 tys. widzów zakończony został na londyńskim stadionie White City międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny USA — Wielka Brytania. W konkurencji mężczyzn zwyciężyli Amerykanie 120:91, a w konkurencji kobiet triumfowały Angielki 65,5:51,5.

Plonem drugiego dnia były dwa rekordy świata. Pierwszy ustanowił Amerykanin Pennel przechodząc w skoku o tyczce wysokość 5,13. Na listę rekordzistek świata wpisały się również angielskie sprinterki, które uzyskały w sztafecie 4x110 yardów wynik 45,2.

GÓRNIK PRZEGRAŁ

Decydujące spotkanie o wejście do finału amerykańskiej interligi pomiędzy GÓRNIKIEM Zabrze i angielskim zespołem WEST HAM UNITED zakończyło się przegraną Polaków 0:1 (0:1). Anglicy grać będą w finale z obrońcą Pucharu Duklą Praga. Mimo porażki występy Górnika w USA ocenić trzeba bardzo dobrze.

FUTBOLOWE CIEKAWOSTKI

■ Coraz mniej zespołów z naszego okręgu organizuje obozy przygotowawcze. A jeśli już tak, to wybiera się miejscowości w naszym województwie. Nie brak tu dobrych terenów, gdzie można przygotować zespół mniejszym nakładem kosztów. **Błękitni** wybrali sobie np. **Sandomierz, Iskra Opoczno**, a **Radomiak** w ostatnim okresie wyjedzie do zakładowego ośrodka campingowego w pow. kozienickim.

■ Pogłoski o ewentualnym powiększeniu III ligi, które dotarły nawet na łamy krakowskiego „Tempa" nie odpowiadają prawdzie. Takie oświadczenie otrzymaliśmy z OZPN.

■ Niektóre zespoły mają kłopoty z pozyskaniem odpowiedniej klasy szkoleniowców. Najbardziej odczuwa to **KSZO.** Klub ostrowiecki w ostatnim czasie miał już kilku trenerów i w tej chwili nawet drogą ogłoszeń prasowych poszukuje odpowiedniego wychowawcy dla swych piłkarzy. **Radomiak** natomiast najprawdopodobniej zaangażuje znanego wszystkim miłośnikom piłkarstwa **Mieczysława Gracza.** Podobno poszukuje również trenera beniaminek klasy A **Piryt Rudki.** Treningi **Pronitu** przyjął obecnie były zawodnik tego zespołu — **Matiarz.**

■ Notujemy już dość duży ruch na „piłkarskiej giełdzie". Kilka zespołów pozyskało nowych zawodników.

W **Czarnych** Radom występować będą: bramkarz **Suszek** z **Hetmana** Zamość (były reprezentant Polski juniorów), **Sieradzki** z **BKS Bolesławiec** oraz **Mulin** z **Kabla Kraków.** Ciekawostką jest fakt, iż ten ostatni zawodnik urodził się w Japonii! **Pronit** pozyskał **Jarocka** z **Błękitnych Żagań, Orlicz** byłego zawodnika **Granatu Kotlińskiego** z **Gwardii** Chełm. **Nida Nowakowskiego** z **Polonii** Wrocław, **SHL Brygidę** z **Błękitnych, Iskra Brycha** z **Bobrzy Białogon, Wisła Sandomierz Bąbińskiego** ze Staru, **Broń Grabkiewicza** z **Czarnych** i **Sikorę** z **Radomiaka, Radomiak Szustera** z **Chojnowianki, Błękitni Skrzypczaka** z **Polonii** Poznań, **Gocela** z **Gwardii** Warszawa, **Bejma** z **Piasta Chęciny, Łabędzkiego** z **MKS Kielce** i **Kasę** z **Iskry.**

* * *

W dalszym ciągu rozgrywane będą spotkania towarzyskie. Już w najbliższą środę w Kielcach **SHL** gra na własnym stadionie o godz. 18 z **Bieszczadami** Rzeszów. W sobotę **SHL** ma gościć zamojskiego **Hetmana.**

DZIĘKUJEMY...

Codziennie niemal poczta przynosi nam pozdrowienia od sportowców i czytelników w różny sposób wykorzystujący okres przerwy letniej. Ostatnio otrzymaliśmy pozdrowienia dla nas i czytelników od sędziego Zapały, który dobrze spisał się w kolejnym starcie w Anglii, od prezesa OZT Kłosińskiego, który przebywał z reprezentacją tenisistów na turnieju w NRD, od członków okręgowego obozu szkoleniowego młodych piłkarzy w Starachowicach oraz od naszego współpracownika W. Zarzyckiego z Ostrowca przebywającego w CSRS. Serdecznie wszystkim dziękujemy.

PRZEPRASZAMY...

W sobotnim numerze przedstawiliśmy działaczy klubów startujących w piłkarskim Pucharze Polski o podanie wyników niedzielnych spotkań. Tymczasem mieliśmy pecha — nastąpiła awaria naszej linii telefonicznej i dlatego nie mogliśmy przyjmować meldunków. Przepraszamy.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Dzatosz, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Małachowski, Ryszard Smożewski (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny 24-18, sekretarz redakcji 25-41, dział „Magazyn Niedzielny" 47-28, dział miejski 41-45, ref. finansowy 24-82. Redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu, ul. Wałowa 1 — tel. 27-36. Oddział w Ostrowcu ul. Czysta 18 — telef. 229. Oddział w Skarżysku ul. Sikorskiego 18, pokój Nr 50, tel. 22-64. Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń Kielce Żeromskiego 5, tel. 45-59. Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne 1 zł, handlowe 5 zł za słowo. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 60-64 i 60-65. K-2

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa